

dr hab. Wioletta Knapik, prof. URK  
Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie  
Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

**RECENZJA DOROBKU NAUKOWEGO I ROZPRAWY HABILITACYJNEJ  
DR KATARZYNY ZAJDY**

**1. Ocena dorobku naukowego**

Autorka w swoim dorobku naukowym konsekwentnie pozostaje w wymiarze mezospołecznym. Obszar Jej zainteresowania stanowią wiejskie społeczności lokalne na tle rozwoju obszarów wiejskich, w otoczeniu instytucjonalnym i pozainstytucjonalnym. Autorka koncentruje swoją uwagę na zjawiskach, które są ważnymi determinantami tego rozwoju, mianowicie wykorzystanie endogennych zasobów społeczności wiejskich oraz innowacji społecznych, które wzmacniają oraz podnoszą poziom kapitału społecznego. Zatem, Autorka uprawia socjologię społeczności lokalnych.

W odniesieniu do badań podejmowanych przez Autorkę, należy podkreślić rzetelność, staranność oraz konsekwencję w projektowaniu i realizacji badań. Dobór obszarów problemowych oraz właściwa operacjonalizacja badań, wynika między innymi ze znajomości literatury przedmiotu, a także wiedzy teoretycznej, jak również doświadczeń badawczych Autorki. Zgromadzony dorobek publikacyjny Autorki wskazuje na systematyczną pracę i rozwój Autorki jako pracownika naukowego. Habilitantka opublikowała samodzielnie trzy monografie naukowe oraz trzy monografie wieloautorskie. Ponadto, jest autorką dwunastu prac – rozdziałów w monografiach naukowych oraz członkiem w jednej redakcji naukowej monografii. Pani dr Katarzyna Zajda opublikowała łącznie 43 artykuły naukowe w czasopismach socjologicznych oraz innych merytorycznie związanych z problematyką obszarów wiejskich. Trzy pozycje opublikowanych artykułów naukowych posiadają współczynnik *Impact Factor*. Prace Autorki są cytowane w bazach: Web of Science, Scopus oraz Publish or Perish.

Autorka wykazuje znaczącą aktywność w zakresie wystąpień na krajowych lub międzynarodowych konferencjach naukowych. W szczególności, warto podkreślić zaangażowanie naukowe Autorki, które rozpoczęło się na kilka lat przed uzyskaniem w 2010 roku dyplomu doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii (łącznie siedem wystąpień przed doktoratem). Po uzyskaniu stopnia doktora, Habilitantka wystąpiła na trzydziestu konferencjach krajowych i zagranicznych. Pani dr Katarzyna Zajda była również zaangażowana w organizację sześciu konferencji naukowych.

Imponujący jest dorobek badawczy Autorki, która realizowała osiem projektów badawczych, w tym jeden przed uzyskaniem stopnia doktora oraz pięć jako kierownik projektu. Habilitantka jest członkiem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, odbyła staże naukowe – łącznie pięć, w tym jeden przed uzyskaniem stopnia doktora.

Autorka jest recenzentem siedmiu artykułów naukowych. Wykonała również opracowanie „Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich”, które ze względu na fakt realizacji takiego wyzwania przez osobę posiadającą wówczas status doktorantki, zasługuje na szczególne uznanie.

Podsumowując tę część recenzji pragnę podkreślić, że zarówno dorobek naukowy, badania i aktywność naukowa prezentują wysoki poziom i w pełni odpowiadają standardom naukowym wymaganym w obszarze nauk społecznych. Ponadto, na podkreślenie zasługuje konsekwencja Autorki w kontynuacji podjętej jeszcze na etapie studiów doktoranckich ścieżki rozwoju zawodowego w zakresie wiejskich społeczności lokalnych oraz organizacji pozarządowych, co potwierdzają również certyfikaty, dyplomy, zaświadczenia ukończenia kursów, szkoleń, i in.

## **2. Ocena rozprawy habilitacyjnej**

Przedstawiona do recenzji rozprawa habilitacyjna jest zwieńczeniem wieloletniej pracy naukowej i doświadczeń zawodowych Autorki. Monografia „Wdrażanie innowacji społecznych przez wiejskie organizacje pozarządowe i lokalne grupy działania” wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego składa się z pięciu rozdziałów, liczy 224 strony. Struktura pracy jest logiczna i prawidłowa. Pierwsza część pracy składająca się z dwóch rozdziałów stanowi teoretyczną podbudowę monografii. Została poświęcona innowacjom społecznym oraz wiodącym instytucjom i organizacjom wdrażającym je na obszarach wiejskich. W drugiej części monografii Autorka zamieściła opis i wyniki

przeprowadzonych badań, co zostało poprzedzone prezentacją ich założeń metodologicznych.

Jak Autorka podkreśliła już we wstępie swojej pracy, „Rozwój badań dotyczących innowacji społecznych generował przyrost ujęć definicyjnych i sposobów ich konceptualizacji oraz pytania o ich cechy wspólne. Odróżniające je od innowacji technologicznych, organizacyjnych czy innowacji w obszarze zarządzania...”. Autorka w pierwszym rozdziale monografii przedstawiła szereg podejść, ujęć definiujących i wyjaśniających innowacje społeczne, zdefiniowanych zarówno przez polskich, jak i zagranicznych badaczy. Wśród tych pierwszych znaleźli się m.in. Jan Turowski, Aleksy Bornus (Autorka błędnie przytoczyła nazwisko współautora publikacji z 1970 roku – „Burnus”), Bogusław Gałęski, lecz wąskie grono wymienionych przez Autorkę badaczy reprezentuje tę problematykę podejmowaną w latach 70. Innowacji społecznych na wsi, zarówno w zakresie podejmowanych działań, jak i badaczy, jest znacznie więcej. Wystarczy przytoczyć chociażby rolnictwo społeczne, jako „.... innowacyjne podejście łączące dwie koncepcje: rolnictwo wielofunkcyjne i usługi społeczne/opiekę zdrowotną na poziomie lokalnym. W ramach produkcji rolnej przyczynia się do poprawy samopoczucia i integracji społecznej osób o szczególnych potrzebach. Rosnące znaczenie rolnictwa społecznego skłoniło EKES do sporządzenia na jego temat opinii z inicjatywy własnej”<sup>1</sup>.

Koncepcja rolnictwa społecznego, choć może brzmi nowatorsko, ma w rzeczywistości długą tradycję sięgającą lokalnych sieci samopomocy na wsiach, które powstawały jeszcze przed erą systemów zabezpieczeń społecznych. W drugiej połowie XIX wieku wykorzystywano gospodarstwa i instytucje położone na terenach wiejskich lub peryferyjnych do zapewnienia opieki osobom niepełnosprawnym intelektualnie, jednocześnie obserwując pozytywny wpływ przyrody na osoby tam przebywające. W dzisiejszej formie rolnictwo społeczne zaczęło odradzać się już w latach 70 XX wieku<sup>2</sup>. Zatem, w odniesieniu jedynie do rolnictwa społecznego, plejada polskich, współczesnych autorów może zostać poszerzona o takich przedstawicieli, jak: Ryszard Kamiński, Piotr Nowak, Wioletta Knapik, i in. Z zagranicznych autorów z rolnictwem społecznym oraz

---

<sup>1</sup> Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: „Rolnictwo społeczne: zielone usługi terapeutyczno-opiekuńcze oraz polityka społeczna i zdrowotna” 2013/C 44/07; Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej 15.2.2013.

<sup>2</sup> Knapik W., Kowalska M., Masłyk T., Moravčíková D., 2022, The European Union Social Policy on Older People in the Light of the Deinstitutionalisation of Social Services: A Concept of Care Farming in Rural Poland, Vandenhoeck & Ruprecht Verlag.

gospodarstwami opiekuńczymi najczęściej kojarzeni są: Jan Douwe van der Ploeg, Jan Hassink, Francesco Di Iacovo, i in.

Wartościowym wkładem w rozwój teorii innowacji społecznych uważam zaproponowany przez Autorkę (wraz z dwoma współautorami) w 2018 roku (a przywołany w monografii habilitacyjnej) model powstawania innowacji społecznych będący rozwinięciem podejścia Giovaney'ego Cajiiby-Santany (Autorka błędnie przytoczyła imię tego badacza „Giovanni”), bazującego na teorii strukturacji Anthony'ego Giddensa. Autorka, w dalszej części pracy wyczerpująco odniosła się do zróżnicowanych pojęć oraz zakresów definiowania innowacji społecznych. Podobnie, w przypadku cech oraz rodzajów innowacji społecznych, jak i metod oraz technik ich badania. Autorka wyraźnie podkreśliła koncepcję, którą preferuje w swoich analizach, mianowicie podejście skupiające się na cechach, które mogą odróżniać organizacje pozarządowe oraz lokalne grupy działania, tj. doświadczenia lub ich brak we wdrażaniu innowacji społecznych.

W rozdziale II poświęconemu wiejskim aktorom innowacji społecznych Autorka podkreśliła słabość instytucji publicznych wynikającą z centralizacji, przerostu procedur administracyjnych, co utrudnia, a czasem wręcz uniemożliwia konstruktywne i efektywne działania na szczeblu lokalnym. Dla równowagi, Habilitantka przytoczyła również przykłady przedsięwzięć, które przyczyniły się do eliminowania lub redukcji problemów społecznych (np. Projekt Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, czy projekt „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków”). Drugą grupą odpowiedzialną za wdrażanie innowacji społecznych na wsi są organizacje pozarządowe. Autorka, - i słusznie -, w odniesieniu do zakorzenienia się oraz profilu działalności kół gospodyń wiejskich oraz ochotniczych straży pożarnych, oddzieliła je od pozostałych organizacji pozarządowych. Pewna nieścisłość dotyczy liczby kół gospodyń wiejskich, którą Autorka powołując się na źródło Krajowego Związku Rolników i Organizacji Rolniczych, określiła w wielkości 25.000. Natomiast, źródło do którego ja się odwołuję – Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczej podał, że na dzień 29.09.2022 roku działalność prowadziło 10.810 kół gospodyń wiejskich. Wyodrębnionymi przez Autorkę podmiotami, które m.in. działają w sferze innowacji społecznych są lokalne grupy działania oraz spółdzielnie socjalne. Sądzę, że równie ważnymi aktorami społecznymi, którzy angażują się w życie i problemy społeczne wsi są sołtysi. Jak podano w raporcie Stowarzyszenia Klon/Jawor<sup>3</sup> „Praca sołtysa często stanowi naturalną drogę do dalszego

---

<sup>3</sup> Oblicza lokalności. Organizacje pozarządowe na wsi, 2020, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa, s. 21.

zaangażowania społecznego w samorządzie. Z tego też powodu sołtysi bywają postrzegani przez przedstawicieli władz lokalnych jako konkurencja, choć sami sołtysi nie identyfikują się jako działacze polityczni, a społeczni”. Jest to ważna grupa aktywistów, a co szczególnie należy podkreślić, coraz częściej są to ludzie młodzi oraz kobiety. Z danych zebranych po 2019 roku wynika, że kobiety stanowią już połowę wszystkich sołtysów w Polsce<sup>4</sup>. Inicjatywa, którą podjęli sołtysi z Pomorza wskazuje, że działacze ci stają się coraz ważniejszym ogniwem w dialogu łączącym mieszkańców z przedstawicielami władz samorządowych. Stowarzyszenie Sołtysi Pomorza, które powstało w marcu 2022 roku, zrzesza sołtysów i radnych sołeckich. Misją tego stowarzyszenia jest wspieranie sołtysów z Pomorza oraz podnoszenie ich kompetencji poprzez kreowanie warunków do współpracy oraz wymiany doświadczeń, promocji różnych inicjatyw, organizacji szkoleń, warsztatów i konferencji<sup>5</sup>.

Jak wspomniałam wcześniej, Autorka zarówno w warstwie analitycznej, jak i empirycznej oddzieliła koła gospodyń wiejskich oraz ochotnicze straże pożarne od innych organizacji pozarządowych, z czego poddała badaniom te ostatnie oraz dodatkowo lokalne grupy działania. Jakkolwiek dla mnie ta logika jest oczywista, to nie oznacza, że dla innych czytelników również. Autorka powinna była w Rozdziale III „Założenia metodologiczne badań” uzasadnić przyjęty obszar analizy w odniesieniu do badanych organizacji. Ponadto, Habilitantka szczegółowo wskazała na przyjęte w pracy cele oraz hipotezy badawcze, które gruntownie uzasadniła. Jak napisała Autorka: „Nie analizuję współpracy lokalnych grup działania z instytucjami publicznymi z obszaru partnerstwa, jako że jest ona elementem konstytutywnym dla ich funkcjonowania. Ponadto z literatury przedmiotu wynika, iż LGD są organizacjami uzależnionymi od władzy lokalnej, w związku z czym deklaracje dotyczące różnych form współpracy z instytucjami publicznymi mogłyby nie odzwierciedlać rzeczywistości, a fakt ten trudno byłoby zweryfikować”. Zgadzam się z Autorką co do podejścia, iż działalność organizacji trzeciego sektora powinna być efektem oddolnych impulsów, wykorzystująca endogenne kapitały. Rozumiem, że Habilitantka w swoim projekcie badawczym skoncentrowała się na takich działaniach. Jednakże, gotowość wchodzenia LGD w partnerstwa z innymi podmiotami, poza instytucjami publicznymi, oraz realizacja wspólnych przedsięwzięć, w pewnym stopniu jest pokłosiem doświadczeń, które nabyły te LGD w ramach

---

<sup>4</sup> <https://www.portalsamorzadowy.pl/prawo-i-finanse/juz-polowa-polskich-soltysow-to-kobiety-otodlaczego,159560.html>

<sup>5</sup> <https://witrynawiejska.org.pl/2022/07/11/soltysi-pomorza-wkraczaja-do-akcji/>

współdziałania na przykład z samorządem. Ponadto, współpraca z instytucjami publicznymi ułatwia realizację niektórych działań, jednak z drugiej strony powoduje to uzależnienie od tych instytucji. To wszystko dowodzi, że Autorka podjęła niełatwą i złożoną problematykę badawczą, a operacjonalizacja procesu badawczego stanowiła duże wyzwanie, z czym sobie Habilitantka bardzo dobrze poradziła. Dowodzi to nie tylko posiadanej gruntownej wiedzy socjologicznej, również w zakresie metodologii badań społecznych, ale doskonałej znajomości problematyki i łatwości z jaką Autorka w niej się porusza.

Rozdział IV poświęcono innowacjom społecznym wdrażanym przez wiejskie organizacje pozarządowe. Autorka poddała analizie osiem przypadków innowacji społecznych, według przyjętych czterech obszarów: edukacji i wychowania, rozwoju lokalnego, kultury i sztuki oraz usług społecznych i pracy socjalnej. Skuteczność realizacji działań w zakresie innowacji społecznych (i nie tylko) warunkuje monitoring umożliwiający kontrolę wszystkich etapów zarządzania projektem. Ewaluacja pozwala na ocenę stopnia realizacji podjętych zadań względem przyjętych wcześniej założeń. Jak wskazała Autorka, ewaluacja stanowiła trudne wyzwanie dla badanych organizacji pozarządowych. Zwłaszcza ewaluacja *ex post* przysparza problemów nie tylko badanym organizacjom, ale również wszystkim innym, które podejmują działania „miękkie”, trudno mierzalne, wręcz czasem niemożliwe do skwantyfikowania. Rezultaty bywają (lub nie) zauważalne po kilku latach, co nie zmienia faktu, że i tak trudno jest je ująć w liczbach lub wskaźnikach, tzn. wykazać efekt i trwałość rezultatów działań (np. zmiana postaw, świadomości, wzrost integracji międzypokoleniowej, itp.). Prawdopodobnie, to jedna z przyczyn stanowiąca barierę w podejmowaniu innowacji społecznych przez organizacje pozarządowe w ramach różnych programów i grantów. W podsumowaniu tego rozdziału Autorka podjęła polemikę z naukowcami w zakresie odnoszącym się do pewnych obaw związanych z nadmierną biurokratyzacją oraz formalizacją działań utrudniających elastyczność w sytuacji społecznej profesjonalizacji i ekonomizacji organizacji pozarządowych. O ile te obawy zdają się uzasadnione, należało przedstawić inny scenariusz – być może wyważonej ekonomizacji, która jest niewątpliwym bodźcem do podejmowania działań społecznych, ale nie wyłącznie charytatywnych, co może zniechęcać przed większym zaangażowaniem, które jest jednak niezbędne dla osiągnięcia sukcesu. Sądzę, że podmioty ekonomii społecznej we współczesnych warunkach mogą okazać się skuteczniejsze w łagodzeniu problemów społecznych lokując się między sektorem prywatnym a publicznym. Pragnę powołać się na przykład przedsięwzięcia,

któremu miałam okazję przyjrzeć się podczas wizyty studyjnej w Holandii w ramach realizacji projektu badawczego NCBiR „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych”. Hoeve Klein Mariëndaal to gospodarstwo, które powstało wskutek wspólnej inicjatywy przedstawicieli świata nauki (z Wageningen University & Research), samorządu terytorialnego oraz biznesu. Gospodarstwo jest prowadzone przez stowarzyszenie. Z usług tej instytucji korzysta ok. 90 osób tygodniowo, przy zaangażowaniu ok. 40 wolontariuszy. Zatrudnia 14 stałych pracowników. Gospodarstwo generuje określone koszty, zatem musi prowadzić dodatkową działalność komercyjną, aby się utrzymać i wypracować kwotę przewyższającą koszty utrzymania. Pensjonariusze tego gospodarstwa zajmują się uprawą warzyw, które są sprzedawane. Gospodarstwo generuje zyski w wysokości ok. 700 tys. euro rocznie, z czego 400 tys. euro pochodzi z działalności opiekuńczej, 150 tys. euro zysku przynosi restauracja, a 50 tys. euro pochodzi z projektów. Pozostałe kwoty stanowią zysk z wynajmu pomieszczeń oraz sprzedaży warzyw i owoców.

Ostatni rozdział monografii został poświęcony innowacjom społecznym wdrażanym przez lokalne grupy działania. Autorka wyspecyfikowała cztery kategorie problemów społecznych: bezrobocie, niską aktywność mieszkańców, dezintegracja więzi społecznych, zagospodarowanie czasu wolnego. Autorka wskazała już we wcześniejszych fragmentach pracy słabość niektórych przedsięwzięć podejmowanych przez lokalne grupy działania ze względu na uzależnienie tych działań od interesów władz lokalnych, z czym trudno się nie zgodzić. Oczywiście, nie zawsze interesy te muszą być rozbieżne. To, co w moim odczuciu może budzić większy niepokój, a Autorce nie zabrakło determinacji, aby to wyraźnie wyartykułować, to brak dostatecznego, oddolnego zaangażowania społeczności lokalnych. Autorka słusznie skonkludowała, iż postawione przez nią tezy wymagają pogłębionych badań o charakterze eksplanacyjnym. Jednakże trafność doboru przez Autorkę przypadków poddanych analizie uprawnia do postawienia przez nią tezy „znaczący dla wdrażania przez nie innowacji społecznych mógł być nie tyle sam fakt włączania mieszkańców w działania na ich rzecz, ile jego formy. Czym innym jest bowiem włączanie mieszkańców w praktyki działania na etapie ich tworzenia pod postacią zaproszenia ich do wypełniania ankiet rozdawanych lub (co jest spotykane najczęściej) zamieszczanych na stronie LGD, a czym innym organizowanie warsztatów, w czasie których te pomysły mogą być wypracowywane”. Wskazuje to na szerszy problem, którego występowanie cechuje nie tylko opisane przez Autorkę przypadki. Konsultacje społeczne jako jedno z najpotężniejszych narzędzi w stymulowaniu oddolnego zaangażowania

lokalnych społeczności w jakiegokolwiek działania społeczne (w formie instytucjonalnej lub pozainstytucjonalnej) bywa niewłaściwie wykorzystywane i nie spełnia swojego zadania. W tej kwestii ważne są dwa aspekty: po pierwsze, konsultacje społeczne służą dopasowaniu pewnych rozwiązań lub doboru właściwych narzędzi służących jego realizacji, po drugie, właściwie rozumiane i realizowane konsultacje społeczne wzmagają zainteresowanie i w rezultacie zaangażowanie się społeczności lokalnych w konkretne działania. Pozorne konsultacje mogą oddalać nas od postrzegania kapitału społecznego jako pozytywnego zasobu, a przybliżać nas do traktowania go jako neutralnego, który w zależności od celów, może generować zarówno korzyści, jak i straty. Wprawdzie Autorka nie sformułowała tych ostatnich konkluzji, co jest zrozumiałe ze względu na neutralność badacza, ale wyraźnie w analizie całego materiału badawczego wybija się wnikliwe i odważne podejście Habilitantki, umiejętność krytycznego myślenia, mądrość i dyplomacja poparte każdorazowo analizą literatury przedmiotu.

Na podkreślenie zasługuje, o czym Autorka wspomniała w zakończeniu monografii, samo podjęcie problematyki wdrażania innowacji społecznych w odniesieniu do rozwiązywania problemów społecznych mieszkańców wsi. Ponadto, Autorka zaproponowała własną definicję innowacji społecznej. Wcześniej wspominałam o umiejętności Autorki w zakresie operacjonalizacji, organizacji i realizacji procesu badawczego. Habilitantka starannie przemyślała i sprawnie przeprowadziła ten proces, co nie byłoby możliwe, a na pewno nie z takim sukcesem, gdyby Autorka od wielu lat nie realizowała z żelazną konsekwencją przyjętego kierunku rozwoju swojej kariery zawodowej. To, co w szczególności należy podkreślić to spójność dorobku naukowego oraz dbałość o jego poziom m.in. poprzez dobór czasopism, w których go publikowała. Podobnie, w przypadku projektów badawczych, w których podejmowano problematykę głównie działalności organizacji pozarządowych, również w kontekście innowacji społecznych. Zastosowane podejście badawcze wsparte bogatą literaturą przedmiotu, przeprowadzone badania oraz wnioski stanowią istotny wkład intelektualny, naukowy i badawczy do problematyki organizacji trzeciego sektora w kontekście pomnażania przez nich kapitału społecznego poprzez podejmowanie innowacyjnych działań mających na celu rozwiązywanie problemów społecznych. Autorka zaproponowała sposób badań innowacji m.in. w oparciu o specyfikację grup podejmowanych działań, słusznie zakładając, że posiadanie przez organizacje pozarządowe doświadczenia w tym zakresie lub nie, determinuje dobór partnerów, rodzaj podejmowanych działań oraz sprawność i efektywność ich realizacji. Kolejny aspekt warty podkreślenia to świadomość Autorki



w zakresie mocnych i słabych stron organizacji pozarządowych, co nie tylko stwierdza, ale również dostarcza logicznych argumentów i uzasadnienia takiego stanu rzeczy. Tym samym dostrzega wagę oraz konieczność przeprowadzania dalszych analiz, zwłaszcza jakościowych, które pomogą wniknąć w głąb skomplikowanej struktury wzajemnych połączeń, zależności występujących zarówno wewnątrz samych partnerstw międzysektorowych, jak i czynników zewnętrznych mających wpływ na ich działalność. Autorka we wnioskach odniosła się również do samej kwestii sieciowania, które może mieć wpływ na wzrost aktywności organizacji pozarządowych w zakresie wdrażania innowacji społecznych. Hipotezę tę potwierdzają wnioski z badań korelujące z konkluzjami innych badaczy. Wcześniej odniosłam się krytycznie do jakości konsultacji społecznych, co w zakończeniu pracy Autorka konkluduje: „Dla wielu samorządów sukcesem nadal jest mała frekwencja mieszkańców na zebraniach sołeckich lub konsultacjach społecznych, jako że oznacza ona stan stabilizacji i brak konfliktów, które uważa się za główną przesłankę wzrostu zainteresowania mieszkańców sprawami gminy”. Kolejny raz Habilitantka nie unika konfrontacji wyników badań własnych z istniejącą rzeczywistością i wyzwaniem, które stoją zarówno przed samorządami, jak i organizacjami trzeciego sektora jeśli podmioty te pragną prowadzić skuteczną politykę w zakresie rozwiązywania problemów społecznych.

Praca dr Katarzyny Zajdy należy do unikalnych prac socjologicznych opublikowanych w Polsce poświęconych problematyce innowacji społecznych na wsi. Zamysł podjęcia takiej problematyki w rozprawie habilitacyjnej oceniam pozytywnie. Dowodzi to odwagi intelektualnej Autorki, gotowości do podejmowania nowych wyzwań, umiejętności realizacji złożonych programów badawczych. Uzasadnia to kandydaturę Habilitantki do bycia samodzielnym pracownikiem naukowym. Przedstawiony mi do oceny dorobek naukowy oraz rozprawę habilitacyjną dr Katarzyny Zajdy oceniam pozytywnie. Dorobek Autorki jest oryginalny, stanowi efekt samodzielnie prowadzonych (lub na zasadzie współautorstwa) badań empirycznych. Rozpatrywany jako całość spełnia podstawowe wymogi ustawowe i w związku z tym wnioskuję o dopuszczenie dr Katarzyny Zajdy do kolokwium habilitacyjnego.

